

## KONIEC „BIZANCJUM” W ENERDZE

---

**Prezes Grupy Energa ogłosił zamiar przeprowadzenia restrukturyzacji spółki. Zmiany obejmą przede wszystkim likwidację części zależnych spółek, racjonalizację wydatków, w tym ograniczenie środków na obsługę prawną i doradcą oraz sponsoring.**

Daniel Obajtek, prezes Energi, podkreśla w rozmowie z "Naszym Dziennikiem", że kończy z "bizancjum", jakie istniało w koncernie zwłaszcza w czasach rządów koalicji PO-PSL. Dlatego - tłumaczy - wprowadzana jest nowa struktura organizacyjna w całej grupie. A to oznacza w pierwszej kolejności zniesienie rozdrobienia spółek zależnych.

"Przestanie istnieć co najmniej kilkanaście małych firm, zostaną wchłonięte przez silniejszych pracodawców w grupie Energa" - wyjaśnia Obajtek. Prezes zapewnia, że ludzie nie stracą pracy, za to zniknie część kierowniczych stanowisk. "Ale przede wszystkim nie będzie już rozmywania odpowiedzialności" - mówi gazecie Daniel Obajtek.

Zobacz także: [Grupa Energa zamierza „inwestować w przyszłość”](#)

Zobacz także: [Energa szuka oszczędności. Liczba spółek w Grupie spadnie](#)

Jak wskazuje "Nasz Dziennik", te zmiany spowodują, że więcej prac będzie wykonywanych przez Energe, a nie zleczanych na zewnątrz. Spowoduje to spore oszczędności, gdyż często bywa tak, że spółki-córki zlecają swoje zadania podwykonawcom, co okazuje się droższym rozwiązaniem.

Prezes Obajtek podkreśla, że takie przekształcenia popierają również związki zawodowe.

Według publikacji gazety, przebudowa w grupie oznacza też koniec z niebotycznymi wynagrodzeniami dla kadry kierowniczej. "My zrywamy z +wypasionymi+ kontraktami, które były nieprzyzwoite na rynku i nieprzyzwoite z punktu widzenia wartości dodanej, jaką przynosiły tej firmie" - zaznacza Daniel Obajtek.

kn/PAP